

Ks. Stanisław Jasionek, *Wychowanie moralne*, WAM, Kraków 2006, ss. 100.

Książka Stanisława Jasionka SJ *Wychowanie moralne* jest kolejną pozycją w serii Biblioteki Pedagogiki Religijnej. Ta niewielka objętościowo książka jest jednak potrzebnym głosem w sprawie jednego z najważniejszych wymiarów wychowania — wychowania moralnego. Wydaje się, że w dzisiejszym zsekularyzowanym świecie epoki postmodernizmu, charakteryzującym się przede wszystkim daleko posuniętym relatywizmem moralnym, skrajnym subiektywizmem w rozwiązywaniu dylematów moralnych, a także apoteozą wolności wызutej z odpowiedzialności, nigdy dość przypominania o zasadniczych podstawach wychowania, zwłaszcza w kontekście urabiania tej delikatnej osnowy postępowania ludzkiego jaką jest moralność. Tymczasem, jakże sporadycznie przypomina się konstatacja, że łatwiej człowiekowi skomponować porywający utwór muzyczny, czy napisać piękny wiersz niż przeżyć przyzwoicie cały dzień. Można jednak starać się dążyć do wyrobienia w sobie niezbędnych sprawności, które uzdolnią nas do tego, aby nasze działanie w aspekcie moralnym przychodziło nam jednak *firmiter, promte et delectabiliter*. I temu służy właśnie wychowanie moralne człowieka, czyli jak powiada we *Wstępie* bp prof. dr hab. Antoni Długosz „tworzenie wielkiej sztuki życia”. Bo w istocie wychowywać moralnie to uczyć sztuki dobrego przeżywania życia, które jest niepowtarzalnym darem, a zarazem zadaniem danym do realizacji. Aby ten dar dobrze wypełnić i wykorzystać trzeba uświadomić sobie, co podkreśla Autor, używając znanej formuły G. Marcela, że człowiek przede wszystkim musi bardziej „być”, a nie „mieć”. Być nie tylko z drugimi, ale także dla drugich. Jak ten cel zrealizować? Ks. Jasionek odpowiada na to pytanie w siedmiu zwięzłych rozdziałach, ujmujących najważniejsze zagadnienia dotyczące formacji moralnej człowieka.

Rozdział pierwszy poświęca określeniu czym jest wychowanie moralne w całości kształć procesu wychowawczego, definiując między innymi pojęcie i cel wychowania, metody wychowania moralnego, jak również, przybliżając relacje jakie zachodzą między wychowankiem a osobą wychowawcy.

Następnie Autor dokonuje charakterystyki działania ludzkiego, wychodząc od określenia struktury wolnego czynu ludzkiego i podkreślając wartość moralną działania człowieka. Ważnym momentem tego etapu refleksji jest wyakcentowanie istotnego wymogu wychowania moralnego, jakim jest prowadzenie wychowanka do wolności rozumianej jako zdolność wyboru autentycznego dobra i jego realiza-

cję. Autor, mówiąc o wolności nie zapomina jednak i o odpowiedzialności, która zawsze winna z nią współistnieć. W tymże rozdziale ks. S. Jasionek dotyka także problemu słabości natury ludzkiej, jakimi są wady moralne. Nie można lekceważyć ich, zwłaszcza, że wad jest dwa razy więcej niż cnót (wady z nadmiaru i niedomiaru w stosunku do cnoty — jest więc z czym zmagać się w życiu moralnym). Wady bowiem jako stałe usposobienie do wykonywania czynów moralnie złych mogą i *de facto* rujnują postępowanie człowieka.

Rozdział trzeci Autor poświęca istotnemu zagadnieniu kształtowania sumienia moralnego. Temat jest niezwykle ważny, ponieważ współcześnie funkcjonuje niedobra, niepokojąca i niestety narastająca tendencja powoływania się na sumienie w kontekście najrozmaitszych niemoralnych działań, które usprawiedliwia się wygodną normą sumienia, pomijając jednak zupełnie konieczność i obowiązek kształtowania prawidłowego, jak mówi Autor, oświeconego sumienia. To oczywiście, że sumienie jako subiektywna norma moralności jest busolą naszego postępowania i oceny pod kątem dobra i zła moralnego naszych decyzji i czynów wyłonionych na ich podstawie, ale nie oznacza to wcale, że zawsze bez najmniejszego ryzyka można iść za jego głosem. Najpierw w procesie wychowawczym trzeba zadbać o jego formację, co jest właśnie głównym celem wychowania moralnego człowieka. Autor słusznie wskazuje tu na rolę roztropności, która przecież, jak zauważył św. Tomasz z Akwinu w *Sumie teologicznej* w artykule *Utrum prudentia sit virtus specialis est?* jest cnotą specjalną, nazwaną potem przez o. Jacka Woronieckiego w *Katolickiej etyce wychowawczej* „cnotą dobrze wychowanego sumienia”.

Kolejny rozdział koncentruje się na zagadnieniu wychowania do miłości, które polegać ma, jak pięknie pisze Autor, na „wychowaniu serca”, i które, jak mówi Jan Paweł II, oznacza „otwarcie się każdego jestestwa na istnienie innych, zdolność ich rozpoznawania i rozumienia”. W wymiarze miłości ks. S. Jasionek akcentuje takie ważne elementy jak: wychowanie do pełni człowieczeństwa, miłość bliźniego, właściwe podejście do płciowości, wychowanie do czystości, wychowanie do wierności małżeńsko-rodzinnej i szacunek do życia. Na tle tychże zagadnień Autor zwraca uwagę na szczegółowe problemy, z którymi ludzie często nie radzą sobie jak nieuporządkowanie popędu seksualnego, zwłaszcza homoseksualizm czy też niewierność małżeńska. Naświetla także takie zagadnienia jak na przykład eutanazja, zabijanie nienarodzonych, badania prenatalne, zapłodnienie „w szkle”, samobójstwo, terroryzm, kara śmierci, czy też alkoholizm lub narkomania.

W rozdziale piątym, zatytułowanym *Wychowanie do prawidłowych relacji międzyludzkich* ks. S. Jasionek pragnie zwrócić uwagę czytelnika na człowieka rozumianego jako *homo socialis*, a więc osobę, która potrzebuje do życia drugich, której niezbywalnym prawem jest prawo do życia w społeczności i w prawdzie. Z tego prawa wynikają jednak i określone obowiązki jak choćby szacunek do dobra wspólnego, respekt dla cudzej własności, kształtowanie wrażliwości na prawdę, a także troska o przyrodę i poszanowanie prawa pozytywnego. Bez tych elementów niemożliwe byłoby prowadzenie życia społecznego. Tym bardziej więc wychowawcy, w twórczym procesie kształtowania wychowanków, winni uwrażliwiać ich na te konieczne i nieodłączne od osoby atrybuty formowania ich człowieczeństwa.

Rozdział szósty Autor poświęca na przypomnienie najważniejszej części aretologii, jakim jest teoria czterech cnót kardynalnych. Ważne to przypomnienie, gdyż obecnie sporadycznie mówi się *explicite* o cnotach, często myśląc, że słowo cnota jest nadto archaiczna, a tym samym także treść, która za tym słowem kryje się. Zresztą sami pedagodzy i wychowawcy mylnie określają na przykład „wartością”, kategorią pedagogiczną, zaletą, zdolnością, to co jest w sensie klasycznym właśnie cnotą. Warto pamiętać więc, że roztropność, męstwo, sprawiedliwość i umiarkowanie są tak zwanymi czterema cnotami kardynalnymi, z których można wyodrębnić szereg innych. Ojciec Jacek Woroniecki w swej *Katolickiej etyce wychowawczej* opisuje około osiemdziesięciu rozmaitych cnót, o których dziś rzadko pedagodzy pamiętają, lub nie potrafiąc wyjaśnić czym jest choćby długo-myślność, wielkoduszność czy eutrapelia.

Ostatni rozdział jest opisem różnych podmiotów wychowujących, mających do spełnienia ważną rolę w wychowaniu moralnym. Tymi podmiotami jest przede wszystkim rodzina, potem szkoła, Kościół, środki społecznego przekazu, czy też grupa rówieśnicza. Podmioty wychowujące, i to jest ważna konstatacja Autora, niezależnie od tego, czy działają w sposób spontaniczny czy zamierzony winny uświadomić sobie pierwszorzędną metodę wychowania moralnego, którą stanowi dawanie przykładu postępowania moralnego. Do tego elementu skutecznego wychowania jakim jest przykład dodałabym miłość, czyli bezwarunkowe kochanie wychowanka. Dobry przykład i miłość są bowiem dwoma najważniejszymi metodami pedagogicznymi, są esencją wychowania, której nie zastąpią ani pedagogiczne studia ani przeczytane książki z tej dziedziny, bowiem *verba docent sed exempla trahunt*, a jeśli będą to przykłady dawane z miłością, wówczas można być pewnym prawdziwego sukcesu wychowawczego.

Książka księdza S. Jasionka niewątpliwie warta jest polecenia i lektury, gdyż koncentruje się na jednym z najbardziej newralgicznych aspektów wychowania — formowaniu moralności. A przecież należy wciąż pamiętać, że praktycznie nie ma dziedziny życia ludzkiego, która nie byłaby „dotknięta” przez moralność. Wartość więc wychowania moralnego jest nie do przecenienia, zwłaszcza dziś, gdy wychowanie moralne sprowadza się jedynie do wykształcenia postawy tolerancji czy tak zwanej poprawności politycznej. To zredukowanie wychowania moralnego, pomniejszenie jego roli w teorii wychowania, przynosi niestety ujemne skutki, co jednak może być przedmiotem odrębnej pracy. Książkę *Wychowanie moralne* polecam tym wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób wychowują lub będą wychowywać, którzy mają wpływ na kształtowanie postaw i osobowości innych, i którzy są w jakikolwiek sposób twórcami sztuki autentycznego życia opartego na wierze, nadziei i miłości.

*Zdzisława Kobylińska*

